GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro — 98.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 11 Kwietnia 1829 roku w Sobotę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 10 Kwietnia 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	604	—	602	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	600	—	—	—
z krot: ter:	. . . . . .	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	906	—	903	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	3 mies.	41	7	41	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto	2 mies.	—	—	—	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	486	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	624	—	621	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	103	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20		19	27
ditto stare. ważne .	19	24	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory.	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	606	—	603	—
Assygna. Ros. . . . , . .	178	5	177	10
Bilety bankowe austrjackie. .	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zastawne, ...	87	15	87	5

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	308	—	306	—
ditto ditto w partyach. .	306	—	304	15
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	36	—	35	—
ditto ditto za żołd. . .	—	—	—	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

GDAŃSK. — *dnia 2 kwietnia.* — Od czasu ostatniego doniesienia naszego sprzedano tu circa 180 łasztów pszenicy, a mianowicie: 13 łaszt. wysokopstrokatéj 32 funtowéj z dawnego ziarna po 495 Fl., oraz 10 łasztów po 500 Fl., biorąc na łaszt po 60 szefli, (po 35 i po 35 $\frac{5}{12}$ złp. za korzec); 30 łasztów wysokopstrokatéj 130 funtowéj 540 Fl., i 50 łasztów po 555 Fl. (po 38 $\frac{1}{4}$ i po 39 $\frac{1}{3}$ złp. za korz.); 50 łaszt. pstrokatéj 130 funt. po 515 Fl. i 30 łas. wysokopstrokatéj ale wyką znieczyszczonéj po 500 Fl. łaszt od 56 $\frac{1}{2}$ szefli.

Listy z Londynu daty 17 marca zwiastowały wprawdzie podwyższenie ceny na pszenicę o 3 blisko sz., ale późniejsze z dnia 20 doniosły o zniżeniu jéj o 2 s. na kwarterze, bezwzględnie na to, że opłata celna doszła do 10 s. 8 d., i że spodziewano się jéj podwyższenia w tygodniu następnym do 12 s. 8 d., a nawet do 16 s. 8 d. Podobna niestałość w targach londyńskich nie jest bez wpływu na targ tutejszy. Dopiéro czas późniejszy okaże, co jest właściwie przyczyną podobnego wahania się w cenach, jedni bowiem przypisują to stanieniu mąki, w skutku czego młynarze nieinaczéj jak po cenach z dnia 17 marca pszenicę płacić chcieli; inni przypisują niedostatkowi pieniędzy gotowych i téj okoliczności, że w Bostonie zbankrutował jeden z większych kupców zbożowych Ben. Smith, co miało duży wpływ na umysł wielu faktorów zbożowych w Londynie, z tym domem handlowym w stosunkach zostających. Gdy jedna i druga przyczyna spadnięcia ceny, jest tylko chwilowa, przeto tutejsi właściciele zboża nie są skłonni do sprzedaży, tym bardziéj, że odebrane doniesienia z Francji są nieco pomyślniejsze, i że tutaj lubo teraz niewiele kupują, nie źle przecież za pszenicę płacą.

Co do żyta, jęczmienia, grochu i owsa, nie masz w téj chwili żadnego prawie handlu.

Gdyby cena pszenicy w Anglji jak się tego spodziéwają, podnieść się miała w następnym tygodniu, będzie to prostym skutkiem obawy o niedostatek, i bynajmniéj na to spuszczać się nie można; ale późniéj, jeżeli opłata celna ulegnie zmianie i ceny się utrzymają, będzie to przepowiednią, że handel zbożem do Anglji stanie się korzystny. Tego wypadku spodziéwają się tutejsi spekulanci, we wszystkich bowiem listach odebranych z Anglji donoszą stale, że dowóz pszenicy i innego zboża krajowego na targi miast angielskich ciągle jest mały, i prawie nic nieznaczący.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— Rada administracyjna król. postanowieniem z dnia 7 kwietnia r. b. mianowała Leona xięcia Sapiehę, assesora honorowego w wydziale górnictwa, radcą górniczym członkiem wydziału górnictwa w kommissji rzą. przychodów i skarbu. Postanowieniem téjże daty, mianowani zostali PP. Sylwester Jankowski podprokurator przy tryb. cyw. wojew. sandomierskiego, sędzią trybunału kaliskiego; Maciéj Pomorski assessor trybunału cyw. woj. sandomierskiego, podprokuratorem przy tymże trybunale.

— Panowie aptekarze tutéjszéj stolicy, jak w latach poprzednich, tak i w upłynionym 1828 roku, zwykłą sobie w wspieraniu zamiarów towarzystwa dobroczynności okazali skwapliwość. Dostarczając bowiem w ciągu roku tego, dla ubogich pod opieką towarzystwa zostających, lekarstw, PP. Żelazowski, Werner, Kozicki, Prejs, Spies, Degurski, Zalewski, prócz kilku bezimiennych, całkowitéj za nie zrzekli się należytości; Pan zaś Trylski odstąpił złp. 149 gr. 12, Gąsiewski zł. 81 gr. 2. Krajewski zł. 85 gr. 13, Kosmann zł. 97 gr. 27, Ulbrycht zł. 59

gr. 17, Fabjan zł. 128 gr. 14, Gudejt zł. 19. gr. 5. Plewczyński zł. 44 gr. 25, Wolf zł. 62 gr. 3 i pół, Grell zł. 15 gr. 24, Hejnrich zł. 108 gr. 2, i Zeuchsner zł. 25 gr. 3. Składa im przeto towarzystwo, winne, za przyniesienie ulgi cierpiącym, podziękowanie.

— Tom IV Pamiętnika Technologicznego Piast ozdobiony ryciną wyobrażającą aparat do wyrabiania cukru z kartofli wyszedł z druku i w dniu 15 b. m. wydanym będzie szanownym prenumeratorom w miejscu opłaconych biletów. Tegoż dnia złożone będą w głównéj expedycji gazet przy dyrekcji jeneralnéj poczt wszystkie exemplarze na expedycjach pocztowych w królestwie zaprenumerowane, z których każdy na krzyż opieczętowany i pieczątką redakcji opatrzony będzie. Tom V. Piasta wyjdzie w miesiącu maju.

Dalszy ciąg zdania sprawy z czynności dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego od dnia 20 lipca 1828 r., do dnia 20 stycznia 1829 roku.

Co zaś do raty 5téj czyli grudniowéj roku zeszłego, chociaż dyrekcja główna oddać musi sprawiedliwość gorliwości dyrekcjów szczegółowych, że w poborze rat niczego nie zaniedbują, przecież jak żadna jeszcze rata w pierwszym prawem przepisanym terminie, w całości nie wpłynęła, tak i w racie teraźniéjszéj zaległość była dość znaczną, bo w dniu 15 grudnia r. z. wynosiła . . . . złp. 1,122,544 gr. 11

Wszakże dyrekcja główna bynajmniéj się nie trwożyła, nauczona bowiem doświadczeniem, pewną była, że przed upływem jednego miesiąca znacznie zaległość ta się zmniejszy. Zatrudnienia gospodarskie po jesiennych zasiewach nadchodzące, trudność sprzedaży i wywozu produktów w tych miesiącach a przytém i zbyt lekka kara za miesięczną przewłokę artykułem 85 postanowiona, są istotne téj zaległości przyczyny, wszakże ta do 13 stycznia r. b. zmiejszyła się do summy . . . złp. 770,820 gr. 15.

Tabella pod numerem 4. okazuje stan należności i poboru téj raty, wynoszący ogółem złp. 211,744 gr. 13

Strącając z tego awans skarbu publicznego od pożyczki 1,007,200 dla skompletowania zamierzonych czterdziestu miljonów, po czwartém losowaniu na dobra narodowe udzielonéj za 4 półrocza po 1% na umorzenie złp. 40,288
od tego na administracją . . . . . złp. 1,342 gr. 28
uczyni złp. 41,630 gr. 28

Zostało do poboru . . . . złp. 4,170,113 gr. 15
Summa ta składa się:
1. Z należności od stowarzyszonych na umorzenie i opłatę prowizji na ratę piątą przypadłéj, jak to już mówiąc o losowaniu wyjaśniono . złp. 4,035,584 gr. 11
2. Z grosza dodatkowego na administracją złp. 134, 519 gr. 15
3. Z kwoty przybyłéj z ułamków przy rozpisie należności na szczególne dobra . . . . złp. 9 gr. 19

Ogół jak wyżéj do poboru . . złp. 4,170,113 gr. 15
Na to wpłynęło do 14 grud. 1828 r. złp. 2,940,569 gr. 4
do 14 stycznia roku bieżącego . złp. 458,723 gr. 26
złp. 3,399,293
Zalega u stowarzyszonych z dniem 14 stycznia r. b. złp. 770,820 gr. 15

Wykaz imienny wła[ści]cieli dóbr zalegających daje widzieć, że okolice nadwiślańskie w krakowskiém i sandomierskiem położone więcéj niż inne w jéj racie zaległy; spodziewać się należy, że za otwarciem spławu, a ztąd i przedaży produktów, z jéj opłatą pośpieszą. Nieurodzaj pszenicy powszechny, miał także znaczny wpływ na zaległość téj raty.

Wypłaty. — W poprzedzającém zdaniu sprawy okazano, że z półroczów dawniejszych pozostawało w kassie w dyrekcji głównéj za listy i kupony, z któremi się ich posiadacze aż do 20 lipca 1828 roku po należność swoję nie zgłosili.

z 2 półrocza 1826 r. . . . . złp. 38,412
z 1 — 1827 r. . . . . złp. 58,782
z 2 — 1827 r. . . . . złp. 230,386 gr. 7
z 1 — 1828 r. . . . . złp. 852,021 gr. 11
razem . złp. 1,179,601 gr. 18

Na to upłacono w ciągu upłynionego dopiero półrocza, za listy zastawne i kupony.
z 2 półrocza 1827 r. . . . . złp. 2,966
z 1 — 1827 r. . . . . złp. 12,551
z 2 — 1827 r. . . . . złp. 98,362
z 1 — 1828 r. . . . . złp. 613,760 gr. 10
razem . złp. 727,649 gr. 10
pozostaje . złp. 451,861 gr. 8

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

—Dziś dészcz— Wczoraj w południe ciepła stopni 8.

AMERYKA. — Kiedy w składzie kongresu Krajów Zjednoczonych Ameryki północnéj, nie masz więcéj osób ze stanu kupieckiego, jak w obydwóch izbach prawodawczych Nowego Jorku; nie można się zatém dziwić, że tam nową taryfę celną przyjęto. Senat prowincji Nowego Jorku składa się z 19 dzierżawców, 2 doktorów, 6 juristów, 1 drukarza, 1 oberżysty, 2 właścicieli spiéchrzów, 1 kramarza, 1 cieśli; w ogóle z 33 członków. Izba zaś reprezentantów tegoż kraju, liczy: 42 dzierżawców, 8 kupców, 13 juristów, 1 tkacza, 2 kapeluszników, 2 bednarzy, 2 kowali, 1 stelmacha, 4 jeometrów, 2 drukarzy, 6 garbarzy, 3 oberżystów, 2 cieśli, 1 krawca, 1 malarza, 1 aptekarza, 1 cieśli młyńskiego, 1 garncarza, 8 lekarzy, 2 właścicieli rękodzielni, 2 osób prywatnie żyjących i 1 mularza; ogółem, 106 osób.

ANGLJA. — *Z Londynu dnia* 30 *marca.* — Podług listów z Buenos-Ayres, siła zbrojna na czele któréj wkroczył la Valleya dnia 28 listopada do tego miasta, (wracając z Brazylji) wynosiła 2,300 ludzi. Ministrowie Balcare i Guido schronili się do twierdzy, ale zwycięzca dał im późniéj przebaczenie. — Dorrego wraz z właścicielem Rosas mieli już zebranych przeciwko niemu 1500 ludzi, jazdy, milicji i Indjan. Dorrego rozstrzelany został, bez poprzedniczego badania i sądu, a postępek ten sprawił powszechne przeciw la Valleya oburzenie, które najzaciętsi nawet przeciwnicy Dorregi, podzielają. Rivadavia nie miał najmniejszego udziału w całéj téj rewolucji. Dnia 6 grudnia ogłoszono w Buenos-Byres odezwę do ludu, podpisaną przez jenerałów i officerów wyższych, którymi są: Olazaval, Tomson, Pedernera, Correa, Diaz, Olavaria, Quesada, Vega i Martinez. W odezwie téj powstają jak najmocniéj na Doregę, i czynią zarzuty jego administra-

cji, i na témto piśmie uzasadnia la Valleya wydany na niego wyrok.

— W Inwernis w Szkocji zburzyło pospólstwo kaplicę katolicką, na jéj zaś gruzach postawiło wizerunek P. Grant, członka parlamentowego z tego samego hrabstwa.

— Zdaje się, że zginęła zupełnie nadzieja, aby rząd nasz zawarł układy z istnącym dziś rządem portugalskim; spodziewają się nawet b liskiego zerwania wszelkich stosunków, w czém oczekują jedynie na ostateczne oświadczenie się Don Pedra. Flotta brazylska najlepiéj będzie przyjętą w portach W. Brytanji. Sir Cockburn, jeden z lordów admiralicji, oświadczył niedawno w izbie niższéj P. Hume, że jedynie dla tego nie dozwolono wylądować wychodźcom portugalskim na wyspę Terceirę, iż obawiano się gwałtownego zerwania stosunków handlowych z Portugalją.

— Na dowód postępu wyobrażeń liberalnych w Anglji, przytacza Aberdeen-Chronicle, że cech krawców w Aberdeen wybrał niedawno katolika kuratorem swoim, co nie zdarzyło się od r. 1688.

— Duchowieństwo djecezji Exeter, postanowiło z biskupem na czele udać się do Londynu, dla przełożenia xięciu Welingtonowi niebespieczeństwa, grożącego protestanckiemu kościołowi.

— Gazeta *Atlas* z dnia 22 marca, wyszła na formacie dwa razy większym jak był format podwojony gazety *Times*, to jest blisko na 40 stopowym arkuszu. (!)

— Słychać, że rząd brazylski zamierza zaciągnąć 1000 ludzi w wielkiéj Brytanji i w Irlandji, którzy pod rozkazami jenerała Stubbs i pana John Milley Doyle zostawać będą, a to dla tego że na officerach portugalskich niewiele polegać można.

—Posiedzenie izby niższéj dnia 30 marca trwało do godziny 3½ po północy. Przeczytano na niém po raz trzeci bil emancypacyjny; uchwalono go większością 320 głosów przeciw 142. Podobnież przeszedł bil stanowiący o kwalifikacji do wyborów w Irlandji. Największa radość panowała w izbie; mnóstwo osób cisnęło się do P. Peel aby mu oświadczyć swą radość i powinszować, że bil jego został przyjęty. Dnia 31 wpowadzono obadwa wspomnione bile w izbie wyższéj i przeczytano obadwa po raz piérwszy.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 31 *marca.* — Akademja napisów mianowała na posiedzeniu dnia 27 marca P. Pardessus członkiem swoim. Współubiegali się z nim zasłużeńsi uczeni.

— Admirała Rigny, spodziewają się tutaj za 3 tygodnie. Pragnął on od dawna z powodu słabości zdrowia odpoczynku. Przez lat 7 znajdował się na morzu śródziemném, a od lat 4 nie oddalał się z okrętu.

— Minister spraw wewnętrznych przełożył izbie parów dnia 26 marca projekt do prawa o monopoljum tytuniu przyjęty w izbie deputowanych.

— Na przełożenie ministra wychowania publicznego, wydał król postanowienie reorganizujące szkoły publiczne według potrzeb czasu i teraźniejszego prawodawstwa.

— Dnia 25 dano w Foxhallu wielki bal na korzyść wychodźców portugalskich, z którego 30,000 fr. zebrano; znajdowały się na nim najznakomitsze osoby, a między innemi lord Cochrane, Lafayette i inni. Był także i Saldanha, człowiek w wieku młodym, ale już osiwiały.

— *Goniec* angielski nie widzi w pojedynku, xięcia Wellingtona z hr. Winchelsea nic niewłaściwego; przeciwnie *Goniec* francuzki, dziwi się, że rzeczy, którą ile możności należało taić, szczególną nadano jawność. Trudno jest dojść, coby na kłótni téj administracja Wellingtona, lub sprawa katolicka zyskać mogły. Z resztą zdaje się, iż całe to zdarzenie nie byłoby nastąpiło, gdyby pojedynkujący należycie byli ocenili położenie Anglji. Podczas, kiedy spory parlamentowe o emancypacji, katolików i protestantów w nieprzyjacielskiéj utrzymują postawie i namiętności religijne rozżarzają, które już z natury bardzo są drażliwe, nie przystoi tym, którzy nad tak ważnym przedmiotem powinniby dojrzale zastanawiać się, dawać przykład niepohamowanéj gwałtowności. Kiedy piérwszy minister z parem na pistolety się strzela, nie możnaby się dziwić, gdyby i Brunszwicy z katolikami strzelać się chcieli z karabinów. Do rządu należy zabiegać niesforności, ale nie zachęcać do niéj własnym przykładem. *Messager* staje w obronie xięcia Wellingtona, przytaczając przysłowie *co kraj*, *to zwyczaj*. W.W. Brytanji strzelać się, jest zwyczajem parlamentowym; Pitt, Perceval, Castlereagh, Canning, czynili to samo. *Dziennik handlowy* mówi z powodu tego pojedynku: Podczas kiedy nasza izba parów teorję o pojedynkach wykłada, uczą ich parowie angielscy praktyeznie.

— Pan Duplan autor petycji o przywrócenie gwardji narodowéj, którego papiery zabrano, został powołany do stawienia się przed sędzią inkwirującym.

— Donoszą z Konstantynopolu, że dziennik francuzki *Journal de Dames et des modes* przełożony na język turecki, lecz opatrzony francuzkiemi rycinami iluminowanemi krąży teraz wewnątrz haremu. Pismo to jest rozkoszą żon sułtana. Jego wysokość Mahmoud II, wkrótce zdawać się będzie naszym europejskim kobietom, człowiekiem tak samo godnym kochania, jak niegdyś był z Roxolaną Soliman II zalotnéj pamięci.

HISZPANJA. — *Z Madrytu d.* 16 *marca.* — Junta układająca taryfę opłat dla miasta Kadyxu już po ogłoszeniu go portem wolnym, przyjęła tak wysoką do téj opłaty zasadę, że udzielone miastu dobrodziejstwo i korzyści ztąd spodziewane, staną się idealnemi tylko. Na zaniesione w téj mierze zażalenie, wyznaczył król nową juntę do rozpoznania ułożonéj taryffy.

TURCJA i GRECJA. — *Z Eginy dnia* 18 *lutego.* — Sprawy tutejsze przybiérają coraz lepszą postać. Prezydent jest niezmordowany. Udaje się sam wszędzie, gdzie obecność jego potrzebna, a trudności i niewygody weale go nie odstraszają. „Grecy, są jego słowa, są narodem najłagodniéjszym, najposłuszniéjszym na świecie.“ Wrzeczy samej wielbią oni prezydenta, w całéj mocy tego wyrazu, nazywają go swym ojcem, oswobodzicielem. Poskromili się także i ulegli wodzowie rumeljoccy, ponieważ żołd regularnie pobiérają, gdy tymczasem przed jego przybyciem ze wszystkiego byli ogołoceni. Co się tycze kilku tak zwanych archontów, czyli prymatów morejskich, i dawniejszych partyzantów, ci wszyscy, okazują mu pozornie wielkie uszanowanie, ale że go nie lubią, o tém ani wątpić, widzą w nim bowiem za wiele poczciwości. Wszelako wpływ ich zmniejsza się codziennie, a za lat kilka przestaną zastraszać. Peloponez ma najwięcéj 200,000 mieszkańców; resztę ludności sprzątnęła wojna z nędzą. Wyspy mają najwięcéj 300,000 ludności. Władze przez prezydenta ustanowione, odpowiadają celowi, a wybór demogerontów uskuteczniono wszędzie jak najściśléj. Takowy kształt administracji wiele ma za sobą. Jest to piérwszy stopień do wyboru deputowanych na zgromadzenie narodowe, tak, iż sami demogeronci stanowićby

mogli dostateczną liczbę deputowanych, przez doświadczenie obeznanych z potrzebami narodu. Panhellenion jest tylko radą tajną, przygotowującą prace i objaśniającą prezydenta swém zdaniem i doświadczeniem.

— *Ze Stambułu, 10 dnia marca.* — Sułtan chory był przez kilka dni po powrocie z przejażdżki morskiéj i musiał się powierzyć staraniom lekarzy, ale odzyskawszy zdrowie, znowu pokazuje się konno, na czele wojska i odbywa musztry i ewolucje. Jest wielkie podobieństwo, że sam wyruszy na wojnę, ale zdaje się, że nie daléj jak do Adrjanopola.

— Pomimo postu Ramadanu uskuteczniają się uzbrajania lądowe i morskie z podwojoną gorliwością. Wrzeczy saméj nigdy tyle wojska i rynsztunku nie przybyło w ciągu teraźniéjszéj wojny, z Azji, ile teraz posłano z tamtąd przez Rodosto do Adrjanopola. Przyjazd Reszyda do Stambułu spóźnia się, z téj przyczyny, iż pieniędzmi, które mu do Janiny posłano, zaspokoić chce zaległy żołd Albańczyków i zapewnić sobie na wojnę znaczny ich oddział. Około wzmocnienia marynarki pracują z równą gorliwością. Dziesięć okrętów wojennych, pomiędzy któremi pięć linjowych, stoi gotowych przed zbrojownią, a za kilka tygodni inne fregatty i korwetty wzmocnią ten oddział. Brakuje wszakże majtków, których dawniéj brano z pośród Greków. Dotychczasowy zastępca Kapudana paszy Papudzi Achmet otrzymał urząd paszy o trzech buńczukach, a zatém godność wielkiego admirała. Wszakże zamiast trzeciego buńczuka otrzymał futro z płaszczem złotolitym.

— Publiczność stambulską zajęło w ostatnich dniach szczególniéj *powszechne przebranie się po wojskowemu.* Po wielkiéj naradzie na zgromadzeniu w pałacu Porty d. 3 marca, ogłoszono nazajutrz hatiszerif sułtański przy bramach i najpiérwszego piątku w meczetach i sądach, nakazujący wszystkim muzułmanom, nosić zamiast turbanów z szalami, czerwone czapeczki, podobne do furażerek, niedawno w wojsku zaprowadzonych, pozdejmować kosztowne futra i szerokie szaty, a przywdziać ubiór wojenny, w ogólności zaś wystrzegać się wszelkich zbytków w ubiorze i zachowywać w nim największą prostotę.

— Transporta zboża ze Smirny lądem na wielbłądach, zaradzają w części trudnościom zaopatrywania stolicy w zboże za pomocą okrętów. Wszelako od brzegów azjatyckich kilka okrętów przywiozło dosyć znaczne zboża zapasy. Dla tego jednak niedostatek zaczyna już dokuczać uboższym zwłaszcza mieszkańcom stolicy.

— W teraźniéjszych okolicznościach, zajęta jest Porta wojną tak wyłącznie, iż usiłowania P. Ofley zastępcy konsula północno-amerykańskiego, który zawrzéć chciał traktat handlowy, były nadaremne.

W. X. POZNAŃSKIE. — Wypadek regulacji stosunków właścicieli ziemskich z włościanami, rozpoczętéj w r. 1824 był bardzo pomyślny. W roku zeszłym nadano prawo własności włościanom w 147 wsiach. Z pańszczyznianych włościan, trzymających grunta do czasu, lub dziedzicznie, 1437 stało się właścicielami swych zagród, a grunta tych nowych właścicieli wynoszą 89,930 morgów. Za nadanie téj własności wynagrodzeni zostali właściciele 11,657 morgów ziemi, 3,367 tal. na raz zapłaconemi, 21,733 talarów czynszu rocznego i roczną zsypką 2,830 szefli żyta.

Na 13,035 morg. posiadanych przez włościan, bądź właścicieli, bądź dzierżawców wieczystych, bądź czynszowników zniesiono pańszczyznę i usługi w naturze za wynagrodzeniem na rzecz dworów w ilości 658 morg. w ziemi, 360 tal. w kapitale, 1575 tal. w rocznych czynszach i 160 szefli zboża w ziarnie.

Od służebności oswobodzono 356,529 morgów.

Zniesiono pańszczyzny 114,290 dni sprzężajnych, i 238,784 pieszych, którą odrabiało 1673 włościan z gruntów 98,965 morgów wynoszących.

Wypadek powyższéj regulacji we wszystkich latach pięciu od r. 1824 do końca 1828 był następujący: Prawo własności nadane zostało w 383 wsiach, a z pańszczyznianych włościan, trzymających grunta czasowie, lub dziedzicznie, 3,563 stało się właścicielami swoich zagród. Nowi właściciele wieśniacy posiadają 208,888 morgów gruntu. Za nadanie téj własności wynagrodzeni zostali właściciele wsi 35,648 morg. ziemi, 11,826 tal. w pieniądzach na raz zapłaconych, 53,766 tal. w czynszach rocznych, 6,250 szefli w zsypce żyta.

Na 35,013 morg. posiadanych przez 649 włościan, bądź właścicieli, bądź dzierżawców wieczystych, bądź czynszowników zniesiono pańszczyznę i usługi w naturze, za wynagrodzeniem na rzecz dworów w ilości 790 morg. w ziemi, 15,856 tal. w kapitale, 4,512 tal. w czynszach rocznych i 178 szefli zboża w ziarnie.

Od służebności oswobodzono 827,293 morgów.

Zniesiono pańszczyzny 288,938 dni sprzężajnych i 620,661 dni pieszych.

W ogólności zawarto 2,205 układów.

Nowi właściciele włościanie ubiegają się czynnie, aby role i łąki jak najlepiéj uprawiać, zamieniają pastwiska i pola, z których dawniéj nie korzystano na role i łąki, czyszczą grunta, sadzą drzewa owocowe, przyozdobiają domy. Z powodu że właścicielom wsi przyjdzie przenosić włościan, powstaną nowe wsi, nowe zagrody, a wszędzie zachodzi o to staranie, aby nowe budynki były dogodne i trwałe.

Zniesienie spólności pastwisk i gruntów, dopomaga widocznie rolnictwu. Na pastwiskach pod Radolinem, powstają najpiękniejsze ogrody warzywne, to samo pod Czernikowem na lewéj stronie wielkiego gościńca, gdy tymczasem na prawéj stronie zdeptana od bydła przestrzeń najmniejszego nie przynosi użytku.

Istotną przynosi radość doświadczenie, że niemal przy wszystkich nadaniach prawa własności, sami włościanie usilnie nalegają aby nie zapomniano o uposażeniu szkoły. Pod tym względem nie zaszły nigdzie trudności, bo i właściciel wsi, gdzie idzie o cel tak użyteczny, jest zwykle hojny.

Skłonność niemal powszechna do pijaństwa i ladajakiego życia pomiędzy włościanami znika zupełnie tam, gdzie nadanie prawa własności do skutku przyszło. Wydarzyły się w tym względzie uderzające przykłady; nawet ludzie, których poprawa zdawała się być niepodobną, przyzwyczaili się do porządnego życia.

Właściciele wsi wyznają głośno i z radością, że przez zniesienie spólności i uciążliwych praw gruntowych, skorzystali. Ale i nadanie prawem własności gruntów włościańskich teraźniejszym ich posiadaczom, tylko tam są przedmiotem nieukontentowania, gdzie jeszcze do skutku nie przyszły, gdzie zatém nie ma ich doświadczenia i gdzie właściciel wsi względem tego rodzaju wynadgrodzenia nie ma jeszcze żadnéj pewności. Nie było przypadku, iżby właściciel wsi, po zawartéj z włościanami ugodzie z nowych z nimi stosunków nie był kontent. Owszem wielu właścicieli wsi, dało się z tém słyszyć, że za żadną cenę nie chcieliby powrócić do dawniéjszych stosunków, albowiem grunta swoje własnym inwentarzem lepiéj teraz uprawiają, niż dawniéj robocizną pańszczyzną. (Z Gaz. Rząd. Prus.)

TEATR NARODOWY. Dziś wznowiona komedja Goldoniego: *Karykatury.* Zakończy komedjo-opera: *Płaksa i Wesołoski.*